

**Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego
z dnia 26 października 2006 r.**

III UZP 3/06

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Józef Iwulski, Roman Kuczyński, Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca, uzasadnienie), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca), Andrzej Wróbel

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 26 października 2006 r. wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r. [...], o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącej następującego zagadnienia prawnego:

„Czy warunkiem wystarczającym do nabycia prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) jest, poza spełnieniem przesłanek wyraźnie w nim wskazanych, pozostawanie w związku małżeńskim niezależnie od faktycznych więzi istniejących między małżonkami, czy też dodatkowo, pozostawanie we 'wspólności małżeńskiej', a jeśli tak, to czy termin ten może być rozumiany jako stan faktyczny, odpowiadający znaczeniu 'wspólnego pożycia' na gruncie art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59 ze zm.), czy też stan prawny odpowiadający znaczeniu małżeńskiej wspólności majątkowej ?”

p o d j ą ł uchwałę i postanowił nadać jej moc zasady prawnej:

Warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), pozostawanie przez mał-

żonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym.

U z a s a d n i e

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, przedstawiając składowi powiększonemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, wskazał, że źródłem kontrowersji i rozbieżności w orzecznictwie jest rozumienie terminu wspólności małżeńskiej, który nie został zdefiniowany w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa emerytalna lub ustawa o emeryturach i rentach) oraz nie występuje jako pojęcie języka prawnego w innych ustawach. Do pierwszej grupy rozbieżnych orzeczeń zaliczył te, które „wspólność małżeńską” traktują jako określony stan faktyczny istniejący wskutek zawarcia małżeństwa, który charakteryzuje się realną więzią pomiędzy małżonkami. Tak rozumianej wspólności małżeńskiej przypisywano znacznie oparte na rozumieniu „wspólnego pożycia” z art. 23 k.r.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II UK 306/04), podkreślając jednak, że niekiedy konieczne jest uwzględnienie szczególnych niezależnych od woli małżonków okoliczności, które w sposób swoisty kształtują relacje małżeńskie, zwłaszcza gdy takie okoliczności jak warunki życiowe, niemożność znalezienia pracy, czy też stan zdrowia są niezależne od woli stron i mogą prowadzić do okresowego, a czasami nawet wieloletniego osobnego zamieszkiwania małżonków. Takie szczególne okoliczności nie muszą automatycznie przemawiać za tezą, że pomiędzy małżonkami ustała wspólność małżeńska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., II UKN 14/97, Prawo Pracy 1997 nr 7, poz. 38). Ta linia orzecznictwa generalnie jednak przyjmowała, że przez wspólność małżeńską należy rozumieć rzeczywisty związek łączący małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477). Taka wspólność ustaje, gdy małżonkowie nie wykonują, pomimo istnienia formalnego węzła małżeńskiego, wzajemnych obowiązków stanowiących istotę więzi małżeńskich i stosunku wspólności przez

to, że zaprzestają udzielania sobie pomocy, nie współdziałają na rzecz utrzymania rodziny, jak też odstępują od prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

Do drugiej grupy orzeczeń można zaliczyć te, w których „wspólność małżeńska” jest postrzegana przez pryzmat istnienia formalnego związku małżeńskiego, który, bez względu na rodzaj faktycznych więzi pomiędzy małżonkami, jest warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej (poza innymi przesłankami wynikającymi wprost z ustawy). W tej grupie orzeczeń mieszczą się te, w których uznawano, że wspólność małżeńska jest w istocie małżeńską wspólnością majątkową i prawo do renty rodzinnej wdowy pozostającej z mężem w chwili jego śmierci we wspólności małżeńskiej (ustawowej lub umownej) nie zależy od pozostawania z nim we wspólnym pożyciu (wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2002 r., II UKN 433/01). Niepozostawanie we wspólności małżeńskiej oznacza bowiem sytuacje, w których małżonkowie pozostawali w rozdzielności majątkowej (art. 47 k.r.o.), bądź wspólność taka była zniesiona wyrokiem sądowym (art. 52 k.r.o.), albo była skutkiem orzeczenia separacji (art. 61⁵ k.r.o.). Ten kierunek orzecznictwa poddano krytyce, w której wskazano, że samo istnienie małżeńskiej wspólności majątkowej (art. 31 k.r.o.) nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali ze sobą we wspólności małżeńskiej, argumentując, że gdyby ustawodawca dla celów renty rodzinnej utożsamiał wspólność majątkową ze wspólnością małżeńską, to wymaganie legitymowania się przez wdowę niepozostającą w takiej wspólności prawem do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową byłoby zbędne.

Równocześnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 17/04, OSP 2005 nr 12, poz. 140) przyjęto, że wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozvodu lub separacji. Nie można zaś tego stwierdzić, gdy faktyczne więzi łączące małżonków, w szczególności więź fizyczna lub duchowa, są słabe, czyli gdy dochodzi do tzw. faktycznej separacji małżonków. U podstaw tego stanowiska legło założenie, że o niepozostawaniu wdowy we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej można orzec tylko wówczas, gdy miała ona ustalone prawo do alimentów, co pierwotnie było dopuszczalne tylko w przypadku orzeczenia rozvodu. Skoro wyrok zasądzający alimenty może zapaść wyłącznie w drodze powództwa małżonka rozwiedzionego, to za bezzasadne należało uznać odwoływanie się do niezdefiniowanego ustawowo stanu faktycznej separacji, wykładanego w orzecznictwie jako przeciwieństwo prawidłowo funkcjonującego mał-

żeństwa. W tym zakresie oceniano, że z obowiązkiem alimentacyjnym nie można „zrównywać” orzeczenia dotyczącego spełnienia obowiązku przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.).

Za istotne uznano wprowadzenie instytucji separacji prawnej, która przestała być stanem faktycznym o nie dość jasnych kryteriach, ale jest skutkiem konstytutywnego orzeczenia wydawanego przez sąd po stwierdzeniu, że przy formalnym istnieniu więzi małżeńskich nastąpił zupełny rozkład pożycia. Sprawia to, że aktualnie wyrok zasądający alimenty może zapaść także w okresie trwania związku małżeńskiego (art. 61⁴ § 3 k.r.o.). W tym kontekście przyjmuje się, że instytucjonalizacja separacji wyeliminowała dotychczasową niespójność art. 70 § 3 ustawy emerytalnej, gdyż stał się realny warunek uzyskania wyroku zasądającego alimenty w razie orzeczenia separacji prawnej wynikłej z niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci jednego z nich. Jednakże separacja faktyczna nadal nie uchyla wynikającego z art. 27 k.r.o. obowiązku małżonka przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, przeto nie może być traktowana jako „niepozostawanie we wspólności małżeńskiej” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Ten kierunek wykładni podtrzymał następnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., III UK 56/05, w którym sformułował tezę, że jeżeli w chwili śmierci męża małżonkowie pozostawali w związku małżeńskim i nie została orzeczona formalnie pomiędzy nimi separacja, to należy domniemywać, iż pozostają oni nadal we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Podobny pogląd, aczkolwiek odwołujący się ponownie do pojęcia małżeńskiej wspólności majątkowej, został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 318/04, z argumentacją, że skoro wdowa pozostająca w chwili śmierci męża w takiej wspólności miała prawnie zagwarantowaną możliwość korzystania z dochodów męża, to ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym nawet wtedy, gdy nie miała ustalonego prawa do alimentów z jego strony. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że nie ma racjonalnego powodu uzależnianie prawa wdowy do renty po mężu od łączących ich stosunków osobistych, jeżeli przyjąć, że renta rodzinna ma rekompensować utratę dochodów. Oznacza to, że w przypadku małżonków pozostających we wspólności majątkowej - prawo do korzystania przez każdego z małżonków z dochodów wspólnych wynika z samej instytucji małżeńskiej wspólności majątkowej i nie jest uzależnione ani od łączących ich uczuć, ani wierności. Inaczej jest w przypadku małżeńskiej rozdzielności majątkowej, gdyż wówczas dochody każ-

dego z małżonków są ich majątkiem osobistym, przeto art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wyłącza prawo do renty rodzinnej wdowy pozostającej w chwili śmierci męża w rozdzielności majątkowej lub separacji i nieuprawnionej do alimentów, gdyż nie mogła ona prawnie korzystać z dochodów męża za jego życia.

Na tle zarysowanych rozbieżności w orzecznictwie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uznał, że podstawowy problem, sprowadza się nie tyle do rozważenia, czy „wspólność małżeńska” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej to pewien stan faktyczny, odpowiadający znaczeniu „wspólnego pożycia” na gruncie art. 23 k.r.o., ile czy „wspólność małżeńska” stanowi, poza pozostawaniem w związku małżeńskim, dodatkowy warunek nabycia prawa do renty rodzinnej. Jeżeli bowiem przyjmując, że „wspólność małżeńska” jest tylko stanem prawnym wyznaczonym przez istnienie związku małżeńskiego, to odwoływanie się do tego pojęcia byłoby zbyteczne, skoro oczywiste jest, że wdową (wdowcem) może zostać wyłącznie małżonka (małżonek) pozostająca w chwili śmierci drugiego w związku małżeńskim. Tymczasem, wnioskując *a contrario* z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, wdowa ubiegająca się o prawo do renty rodzinnej powinna pozostawać we „wspólności małżeńskiej”. Prawo do renty rodzinnej nie jest bowiem swoistą premią z tytułu „bycia” w związku małżeńskim, ale powinno realizować cel renty rodzinnej, jakim jest „wyrównanie uszczerbku w dochodach” pozostałego przy życiu małżonka wskutek śmierci drugiego”. Z tego względu uzasadnione wydaje się przyjęcie, że jeżeli małżonkowie nie utrzymywali ze sobą żadnego kontaktu i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, to nie pozostawali we wspólnym pożyciu i nie powinni nabywać prawa do renty rodzinnej po śmierci współmałżonka. Taka koncepcja ma uzasadnienie w poprzednio obowiązujących regulacjach prawnych; w szczególności z art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) wynikało, że małżonek pracownika (rencisty) miał prawo do renty rodzinnej, jeżeli poza spełnieniem warunków określonych w ust. 1, pozostawał w chwili śmierci współmałżonka na jego utrzymaniu. Niewątpliwie jednak późniejsza rezygnacja z tej regulacji, taką koncepcję rozumienia wspólności małżeńskiej osłabia.

Odmianą koncepcję, że pozostawanie we wspólności małżeńskiej oznacza „trwanie” w związku małżeńskim „z formalnego punktu widzenia” wzmacnia wprowadzenie do porządku prawnego instytucji separacji. W odniesieniu do osób pozostających w stanie prawnej separacji, śmierć jednej z nich pozwala bowiem na uzyskanie

statusu wdowy (wdowca), a możliwe było również nabycie prawa do alimentów. Z uwagi na to zasadne byłoby twierdzenie, że „na czas trwania związku małżeńskiego przypada okres ‘wspólności małżeńskiej’”. W takiej sytuacji, „faktyczne domniemanie istnienia wspólności małżeńskiej rozwiązywałoby problem nieorzeczenia separacji, mimo faktycznego rozkładu pożycia (separacji faktycznej), jak również przypadki, w których uprawniony małżonek - z różnych powodów - nie występowałby o alimenty.” W ten sposób można byłoby uniknąć wątpliwości związanych z trudnościami postępowania dowodowego, „które prowadzone w ograniczonym zakresie przed organem rentowym lub przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, odbywa się bez udziału zmarłego małżonka”. Taka próba ujmowania wspólności małżeńskiej przez pryzmat formalnego trwania związku małżeńskiego nie jest jednak w pełni uzasadniona, tym bardziej że prawo do alimentów, do czasu wprowadzenia do porządku prawnego instytucji separacji, można było nabyć wyłącznie po rozwodzie, co pozbawiało sensu sformułowanie „wdowa, nie pozostająca w chwili śmierci męża we wspólności małżeńskiej, ma prawo do alimentów”, gdyż „po rozwodzie wdową już zostać nie można. Wystarczyłaby więc w zupełności regulacja dotycząca ‘małżonki rozwiedzionej’, a ściślej ‘byłej małżonki’ lub po prostu ‘rozwódki’”.

Równocześnie wątpliwości wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego co do braku możliwości zastosowania art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej do momentu „zalegalizowania separacji, ze względu na niemożność uzyskania wyroku zasądającego alimenty”, mogły być usunięte, gdyby przyjąć, że prawo do alimentów w rozumieniu tego przepisu obejmowało nie tylko prawo do dostarczania środków utrzymania w rozumieniu art. 60 k.r.o. lub art. 61⁴ § 4 k.r.o., ale również prawo domagania się zaspokajania potrzeb rodziny na podstawie art. 28 k.r.o. Jest to o tyle uzasadnione, że zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, nie ma wątpliwości, że obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny traktowany jest jako obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami, ponieważ w razie zerwania pożycia wydanie orzeczenia zasądającego, przeciwko małżonkowi, który nie wywiązuje się z tego obowiązku, dokonywania odpowiednich wpłat z przeznaczeniem na zaspokajanie potrzeb rodziny wiązało się i wiąże z możliwością korzystania ze wszystkich uprawnień służących roszczeniom alimentacyjnym. Prowadzi to do akceptacji stanowiska, że prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje również prawo domagania się zaspokajania potrzeb rodziny na podstawie art. 28 k.r.o., co rozwiązywałoby problem zastosowania art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach także przed wprowadze-

niem do porządku prawnego instytucji separacji. Taka interpretacja mogłaby wpływać na rozumienie pojęcia wspólności małżeńskiej, które mogłoby być utożsamiane ze „wspólnym życiem” (art. 23 k.r.o.), a ściślej z występującym w jego ramach obowiązkiem przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). Ich niezaspokajanie mogłoby, podobnie jak w przypadku separacji prawnej, zmierzać do wydania orzeczenia na podstawie art. 28 k.r.o., bez względu na rodzaj innych więzi małżeńskich, prowadząc do uwzględnienia majątkowych powiązań pomiędzy małżonkami, bez potrzeby odwoływania się do małżeńskiej wspólności majątkowej jako pojęcia języka prawnego, jak również uwzględniania celu renty rodzinnej. Przy takich uwarunkowaniach, teza, według której „wspólność małżeńska” oznacza wyłącznie stan prawny odpowiadający formalnemu istnieniu małżeństwa, byłaby tylko w części uzasadniona, chyba żeby przyjąć, że brak owej wspólności należałoby, poza orzeczeniem separacji, potwierdzić przez wydanie stosownego orzeczenia na podstawie art. 28 k.r.o., co już zależy od prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego.

Wyjątkowa regulacja art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wskazuje na celowe wprowadzenie możliwości nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, co jest dopuszczalne w przypadku posiadania przez nią prawa do alimentów zasądzonych wyrokiem lub ugodą sądową. Brak takiego prawa, mimo pozostawania w formalnym związku małżeńskim, przy jednoczesnym zerwaniu faktycznej wspólności małżeńskiej, wyklucza możliwość nabycia renty rodzinnej. Oznacza to, że jeżeli wdowa do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej (okoliczność faktyczna), to nabywa prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełniania warunków określonych w ust. 1 lub 2, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Co do zasady, wyjątkowe nabycie prawa do renty rodzinnej przez wdowę na podstawie analizowanego przepisu oparte byłoby na założeniu, że „skoro w trakcie pozostawania w związku małżeńskim żona nie występuje o „alimenty”, które uzasadniałyby brak wspólnego życia (prowadzący do orzeczenia separacji), jak i niezaspokajanie potrzeb rodziny (prowadzące do wydania orzeczenia na podstawie art. 28 k.r.o.), to tym bardziej nie ma podstaw, aby nabywała ona w chwili śmierci męża prawo do renty rodzinnej”, co jest zgodne z celem tego świadczenia. Z drugiej strony, niepozostawanie we wspólności małżeńskiej wywołuje potrzebę dostarczania środków utrzymania (alimentacji), to prawnym instrumentem pozwalającym na zaspokojenie tych potrzeb jest prawo do alimentów, od

którego zależy także uzyskanie prawa do renty. Niewystępowanie z takim żądaniem oznaczałoby, z prawnego punktu widzenia, brak potrzeby dostarczania takich środków, czego skutkiem byłaby odmowa ustalenia wdowie prawa do renty rodzinnej przy braku wspólności małżeńskiej rozumianej jako określony stan faktyczny.

Według Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wątpliwy jest także wyrażony w orzecznictwie pogląd, że wspólność małżeńską w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wyłącza ustanowienie rozdzielności majątkowej (umowne lub sądowe), co jakoby powoduje brak zabezpieczenia w postaci prawa do renty rodzinnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 433/01). Przeciwno takiemu stanowisku świadczy okoliczność niezasadnego uznania utraty przez małżonkę, niepozostającą we wspólności majątkowej, prawa do korzystania z dochodów męża. Tymczasem rozdzielność majątkowa nie zwalnia z obowiązku przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny. Także w ustroju małżeńskiej rozdzielności majątkowej funkcjonują obowiązki wynikające z art. 23 i 27 k.r.o., co w szczególności oznacza, iż możliwe jest domaganie się zaspakajania potrzeb rodziny od małżonka, który tego obowiązku nie wykonuje. Wszystko to przemawia za tym, że „wspólność małżeńska” nie ustaje w wyniku ustanowienia rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami.

Skład powiększony Sądu Najwyższego zważył, co następuje:

W orzecznictwie sądowym i doktrynie źródłem kontrowersji dotyczących orzekania o prawie wdowy do renty rodzinnej jest przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, który ma następujące brzmienie: małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełniania warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Przepis ten bywa postrzegany jako wadliwy, ułomny, a nawet wewnętrznie niespójny już tam gdzie w jednej normie prawnej zrównuje w prawie do renty rodzinnej dwie różne kategorie osób uprawnionych, tj. małżonkę rozwiedzioną, która wskutek rozwodu utraciła status małżonki i może mieć ustalone prawo do alimentów ze strony byłego męża, a ponadto wdowę, która do dnia śmierci męża pozostawała w związku małżeńskim, a przeto nie mogła mieć ustalonego prawa do alimentów *sensu stricto* (art. 60 lub 61⁴ § 4 k.r.o.), a co najwyżej potwierdzony wyrokiem lub ugodą sądową obowiązek przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodzi-

ny (art. 28 k.r.o.), któremu nie można bez koniecznych zabiegów interpretacyjnych przypisać natury zdarzeń sądowych kreujących prawo do alimentów, o jakich stanowi art. 70 § 3 ustawy emerytalnej. Krytykuje się jednak przede wszystkim uznaniowy charakter niedookreślonego stanu niepozostawania wdowy we wspólności małżeńskiej, który jest niezdefiniowany zarówno w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, jak i w przepisach innych ustaw, a w szczególności w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Taki stan rzeczy jest uznawany za zaprzeczenie istotnej cechy „ściśle-go” prawa ubezpieczeń społecznych, którego imperatywne regulacje normatywne powinny eliminować uznaniowość ich stosowania.

Wstępne rozeznanie sprawy wymaga podkreślenia, że normy prawa ubezpieczeń społecznych wynikają z przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym (*iuris cogentis*), co sprawia, że powinny być precyzyjnie skonstruowane w celu ograniczenia możliwości dokonywania potencjalnie różniących się interpretacji lub rozbieżnego ich stosowania w praktyce. Jak wynika z treści rozpatrywanego zagadnienia prawnego, tego postulatu nie spełnia analizowany przepis, który nie dość, że nie występuje jako pojęcie języka prawnego, gdyż posługuje się niezdefiniowanym w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych zwrotem niepozostawania we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci męża (żony), to równocześnie pojęcia tego *expressis verbis* nie określają ani nie precyzują również przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które równocześnie - wobec definicyjnej luki w prawie ubezpieczeń społecznych - pozostają niejako naturalnym podłożem normatywnym identyfikowania tego zwrotu i wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, pomimo braku bezpośredniego odesłania do stosowania przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych.

Na ogół za istotne i pomocne dla oznaczenia i wykładni analizowanego stanu pozostawania do dnia śmierci męża w stanie wspólności małżeńskiej jako koniecznej przesłanki wymaganej do nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej uznaje się takie pojęcia prawa rodzinnego jak „wspólne pożycie” małżeńskie (art. 23 k.r.o. oraz art. 56 k.r.o., *a contrario*), a także ustawową majątkową wspólność małżeńską (art. 31 i n. k.r.o.), których uwzględnienie nie przyczyniło się dotychczas do ujednoczenia orzecznictwa sądowego dotyczącego wykładni i stosowania art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, ale doprowadziło do sygnalizowanej w rozpatrywanym zagadnieniu prawnym polaryzacji orzecznictwa sądowego, w tym judykatów najwyższej instancji sądowej.

Wstępnie i dla porządku należy poddać ocenie zgodność unormowania zawartego w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z konstytucyjną zasadą podlegania małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, a także rodziny - ochronie i opiece Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 Konstytucji RP), w aspekcie dopuszczalności ustawowego zastrzeżenia dodatkowego warunku niepozostawania we wspólności małżeńskiej jako przesłanki ograniczającej prawo do renty rodzinnej wdowy, która jedynie formalnie pozostawała do dnia śmierci męża w konstytucyjnie chronionym związku małżeńskim. Warto podkreślić, że restrykcje w postaci nieprzysługiwania (braku) prawa do renty rodzinnej wdowie, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej ani nie miała w dniu śmierci męża ustalonego prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową, dotyczą ściśle określonych świadczeń ubezpieczeniowych, a zatem rent rodzinnych, a ponadto jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci ubezpieczonego w następstwie wypadku przy pracy, które nie przysługuje małżonkowi w przypadku orzeczonej separacji (art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). Oznacza to, że tego rodzaju wyraźnie ustanowione ustawowe restrykcje nie ograniczają uprawnień małżonka do uzyskania innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego po śmierci ubezpieczonego współmałżonka.

Trafnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2004 r., I UK 17/04 (OSNP 2005 nr 11, poz. 164), że w stanie prawnym obowiązującym do 1 sierpnia 1958 r., prawo wdowy do renty rodzinnej wyłączało jedynie sądowe orzeczenie rozwodu, bez obowiązku męża utrzymywania rozwiedzionej małżonki. Ustanowienie następnie, od 1 sierpnia 1958 r., w zbliżonej do aktualnie obowiązującej treści normatywnej dodatkowego ustawowego warunku nabycia wdowiej renty rodzinnej w postaci pozostawania we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci męża, było także uzasadniane ekonomicznym charakterem tego świadczenia rodzinnego wypłacanego niegdyś ze środków publicznych, które zaspakajało potrzebę wyrównywania wdowie luki materialnej powstałej wskutek śmierci męża udzielającego jej pomocy, której nie była w stanie wyrównać ze względu na własne możliwości zarobkowe i zaawansowany wiek, inwalidztwo albo konieczność sprawowania opieki nad dziećmi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1964 r., III PU 3/64, OSNCP 1965 nr 1, poz. 17). Takie uzasadnienie pozostaje nadal w istotnym zakresie aktualne, pomimo tego, że w składkowym systemie ubezpieczeń spo-

łecznych świadczenia są wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gromadzącego przede wszystkim indywidualne składki ubezpieczonych, co oznacza, że - z formalnego punktu odniesienia - świadczenia ubezpieczeniowe wypłacane z tego Funduszu nie mają już charakteru świadczeń realizowanych ze środków publicznych. Nadal jednak niepodważalny jest podstawowy majątkowy cel i alimentacyjna funkcja renty rodzinnej, która zmierza do zapewnienia ustawowo określonej kompensaty środków utrzymania przez wyrównywanie utraconych lub pomniejszonych wskutek utraty ubezpieczonego współmałżonka zobowiązanego do wzajemnej małżeńskiej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Śmierć żywiciela rodziny pozbawia w całości lub w części dotychczasowych środków utrzymania członków jego rodziny lub inne bliskie mu osoby, które pozostawały pod jego pieczęcią lub do których utrzymania przyczyniał się bezpośrednio przed śmiercią, dlatego utrata ubezpieczonego żywiciela stanowi ustawowo uznane ryzyko ubezpieczeniowe, z którego wystąpieniem łączy się obowiązek wypłacania renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobom uprawnionym, w miejsce środków utrzymania utraconych lub ograniczonych wskutek wystąpienia ryzyka (zdarzenia) ubezpieczeniowego. Oznacza to, że przysługujące rentowe świadczenie rodzinne ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także wdowy.

Alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa. Takie założenia i podstawowa alimentarna funkcja świadczeń rodzinnych sprawia, że nie występuje problem niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, który zawiera poddawany analizie dodatkowy warunek pozostawania wdowy do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej, postrzegany jako konieczna przesłanka nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej, zważywszy (dodatkowo) że zakres i formy obywatelskiego prawa do zabezpieczenia społecznego określa ustawa (art. 67 Konstytucji). W ocenie Sądu Najwyższego, kreowanie przesłanek koniecznych do nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej poddaje się uprawnionej regulacji ustawowej, byleby - stosownie do utrwalonego orzecznictwa konstytucyjnego - spełniała ona kryterium relewantności i nie dyskryminowała osób zaliczanych do tej samej kategorii uprawnionych. Wprawdzie zatem przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie od-

syłają do stosowania przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to - wobec niezdefiniowania w ustawie emerytalnej (luki prawnej) pojęcia niepozostawania we wspólności małżeńskiej - potrzeba racjonalnego odkodowania tej istotnej przesłanki dla zweryfikowania uprawnień do wdowiej renty rodzinnej przy pomocy instytucji prawa rodzinnego jest usprawiedliwiona i oczywista z punktu widzenia jednolitości i zupełności systemu prawa oraz konstytucyjnej zasady obywatelskiego prawa do sprawiedliwego sądowego rozpatrzenia sprawy (art. 45 § 1 Konstytucji RP).

Kluczowym zagadnieniem pozostaje wykładnia pojęcia niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 § 3 ustawy emerytalnej, czego - wobec definicyjnej luki prawnej w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych - nie da się rozwikłać bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej. Wskutek zawarcia związku małżeńskiego i podjęcia wspólnego pożycia realizuje się wspólność małżeńska, w której ramach powstają i realizują się wspólne potrzeby małżonków oraz dzieci tworzących rodzinę, którzy na wypadek wystąpienia ustawowo określonych ryzyk ubezpieczeniowych mogą uzyskać ochronę prawa ubezpieczeń społecznych. Już na gruncie takich ogólnych warunkowań, pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym

korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej nie wystarczy samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach.

Niewątpliwie ze względu na alimentacyjny cel i funkcję rent rodzinnych istotne znaczenie przy ustalaniu stanu pozostawania małżonków we wspólnocie małżeńskiej mają małżeńskie uwarunkowania natury majątkowej, tyle że nie ograniczają one potrzeby badania innych aspektów wspólności małżeńskiej, ocenianej pod kątem przysługiwania prawa do wdowiej renty rodzinnej, które przecież mogą przemawiać za istnieniem rzeczywistej wspólności małżeńskiej niezależnie od małżeńskich uwarunkowań natury majątkowej. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że samo istnienie wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami nie jest wystarczające dla stwierdzenia przesłanki nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 122/97, OSNAPiUS 1998 nr 6, poz. 189; z dnia 8 stycznia 1999 r., II UKN 320/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 191; i z dnia 13 grudnia 2004 r., II UK 78/04, OSNP 2005 nr 12, poz. 179). Stanowiska te zostały oparte na uznaniu, iż istnienie więzi majątkowych pomiędzy małżonkami, którzy nie realizują duchowej, fizycznej lub rodzinnej sfery małżeńskiej, nie prowadzi do uznania, że małżonkowie pozostawali we wspólnocie małżeńskiej. Ponadto pozostawanie jedynie w ustroju formalnej ustawowej wspólności majątkowej nie zawsze przesądza o istnieniu rzeczywistych więzi majątkowych, co w szczególności odnosi się do małżonka, który w formalnym, ale faktycznie „nieistniejącym” związku małżeńskim nie pozostaje we wspólnocie małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej i z tego względu na ogół nie realizuje także majątkowej powinności do wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Wszystko to nie wpływa i nie osłabia potrzeby badania, czy utrzymywanie istotnych i rzeczywistych małżeńskich więzi gospodarczych nie wskazywało na zachowa-

nie wspólności małżeńskiej, która wynikała z okazywania troski o wspólne rodzinne potrzeby i wzajemnego poszanowania praw małżeńskich i rodzinnych. W takim majątkowym aspekcie wspólnoty małżeńskiej i alimentacyjnej funkcji renty rodzinnej, która zmierza do zrekompensowania dochodów, z których małżonka mogła korzystać do śmierci męża, nie zawsze uzasadnione jest restrykcyjne uznanie, że małżonkowie, którzy majątkowo współdziałali dla dobra rodziny dotkniętej kryzysem małżeńskim, nie pozostawali we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o rencie rodzinnej. Jeżeli bowiem małżonkowie współdziałali majątkowo dla dobra rodziny lub mieli prawnie zagwarantowaną możliwość zobowiązania współmałżonka do przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny, zważywszy ponadto, że w razie majątkowego zgodnego współdziałania małżonków dla dobra rodziny nie ma na ogół potrzeby sądowego wymuszenia realizacji tego zakresu praw i obowiązków małżeńskich, to przysługiwanie renty rodzinnej po zmarłym małżonku powinno podlegać rozważnemu osądowi bez względu na to, czy wdowa miała ustalone wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów. W tej koncepcji, prawo do renty rodzinnej, niezależnie od innych warunków, które powinna spełniać wdowa zgodnie z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach, jest w istotnym zakresie uzależnione od utrzymania realnych majątkowych więzi małżeńskich lub prawnej możliwości zobowiązania współmałżonka do zaspokajania potrzeb rodziny, a nawet dobrowolnego materialnego współdziałania dla dobra rodziny.

Równocześnie nie jest uzasadnione „redukowanie” pojęcia pozostawania we wspólności małżeńskiej wyłącznie do majątkowych aspektów wspólnoty małżeńskiej (pozostawania w ustawowej małżeńskiej wspólności majątkowej), bez uwzględnienia pozostałych relacji małżeńskich, w szczególności więzi fizycznej lub duchowej małżonków. W małżeńskim ustroju wspólności majątkowej (ustawowym lub umownym) może zdarzyć się, że jeden z małżonków uchyła się od obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, a drugi nie korzysta z sądowego wymuszenia realizacji tej małżeńskiej powinności w trybie art. 27 lub 28 k.r.o. Niekiedy z przyczyn osobistych (np. z powodu bezrobocia) lub zdrowotnych małżonek nie może ekonomicznie przyczynić się do utrzymania rodziny, co nie przekreśla istnienia innych płaszczyzn pozostawania w rzeczywistej wspólności małżeńskiej. Oznacza to, że realne więzi małżeńskie kreujące faktyczną wspólność małżeńską wymaganą do nabycia przez wdowę (wdowca) prawa do renty rodzinnej mogą być zachowane w każdym ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Pozostawania we wspólności mał-

żeńskej nie wyklucza w szczególności uzgodnienie ustroju rozdzielności majątkowej, który przecież nie wpływa ani nie ogranicza powinności małżeńskich, o jakich stanowi art. 23 k.r.o. Skoro małżonkowie w okresie trwania małżeństwa, niezależnie od małżeńskiego ustroju majątkowego, w jakim pozostają, mają równe małżeńskie prawa i obowiązki, to mają także prawne możliwości zobowiązania współmałżonka do przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych (art. 27 i 28 k.r.o.). Trafne jest postrzeganie realizacji tych powinności w kategoriach małżeńskiego obowiązku alimentacyjnego, który stanowi podłoże i podstawowe uzasadnienie przysługiwania prawa do renty rodzinnej w razie śmierci ubezpieczonego współmałżonka. W tym kontekście uzasadnione jest stanowisko, że sądowe stwierdzenie obowiązku (nakazanie) przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny, w trybie art. 27 lub 28 k.r.o., stanowi orzeczenie o charakterze alimentacyjnym, a w każdym razie prowadzi do potwierdzenia alimentacyjnego obowiązku wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, obejmującego powinność przyczyniania się do utrzymania także współmałżonka, co w razie śmierci alimentacyjnie zobowiązanego ubezpieczonego kreuje uprawnienie do nabycia renty rodzinnej tak, jakby wdowa miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 *in fine* ustawy emerytalnej). Wszystko to oznacza, że wspólność małżeńska w rozumieniu tego przepisu nie ustaje wskutek ustanowienia rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami, ale może funkcjonować w każdym ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Za takim stanowiskiem przemawia także konstytucyjna zasada podlegania małżeństwa ochronie i opiece Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 Konstytucji). Chybione jest zatem zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 443/01, jakoby wykładnia literalna zwrotu „wdowa, która nie pozostawała we wspólności małżeńskiej” wskazywała na przypadki, w których „małżonkowie pozostawali w rozdzielności majątkowej z powodu zawarcia stosownej umowy (art. 47 k.r.o.), zniesienia wspólności wyrokiem sądu (art. 52) lub orzeczenia separacji (art. 61⁵)”.

Istotne jest równocześnie to, że obowiązek przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny *expressis verbis* dotyczy małżonków pozostających we wspólnym pożyciu (art. 28 k.r.o.), co *a contrario* oznacza, że w razie braku takiego pożycia pozostaje żądanie sądowego zasądzenia alimentów, które *de lege lata* jest możliwe wyłącznie w przypadku rozvodu (art. 60 k.r.o.) lub orzeczenia separacji (art. 61⁴ § 3

k.r.o.). Warto tu zaznaczyć, że dopuszczalność sądowego stwierdzenia obowiązku przyczyniania się do zaspakajania potrzeb rodziny dotyczy w zasadzie małżonków pozostających we wspólnym pożyciu (art. 28 § 1 k.r.o.), skoro po ustaniu wspólnego pożycia Sąd może na wniosek jednego z małżonków nakaz ten zmienić lub uchylić (art. 28 § 2 k.r.o.). Sąd może jednak nie uwzględnić takiego żądania, utrzymując to zobowiązanie o naturze alimentacyjnej zwłaszcza wtedy, gdy ograniczenie wspólnego pożycia przez zobowiązanego następuje bez usprawiedliwionej przyczyny (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1966 r., III CZP 67/66, Nowe Prawo 1967 nr 6, s. 799 i nast.). Wszystko to oznacza, że niezależnie od rodzaju majątkowej wspólności małżeńskiej małżonkowie mogą nie pozostawać w faktycznej wspólności małżeńskiej, jeżeli dochodzi do całkowitego zerwania więzi małżeńskich w stopniu jednoznacznie prowadzącym do ustalenia, że nie łączyły ich żadne stosunki małżeńskie, poza formalnym tytułem małżeństwa.

Trzeba podkreślić, że instytucjonalizacja separacji prawnej w prawie rodzinnym wcale nie wyeliminowała trudności interpretacyjnych dotyczących orzekania o prawie do wdowiej renty rodzinnej we wszelkich stanach separacji faktycznej, w których - pomimo kryzysu w pożyciu lub ustania więzi małżeńskich - małżonkowie nie decydują się na rozwód lub na prawną separację. Należy dostrzec te sytuacje, w których - pomimo zerwania wszelkich duchowych, rodzinnych i materialnych przejawów wspólności małżeńskiej, które mogą przemawiać nawet za trwałym lub zupełnym rozkładem pożycia małżeńskiego - nie zawsze małżonkowie występują o orzeczenie rozwodu, albo separacji. Ponadto wydanie orzeczenia rozwodowego nie jest dopuszczalne w sytuacjach określonych w art. 56 § 2 i 3 k.r.o., natomiast separacja prawna nie może być orzeczona w przypadkach określonych w art. 61¹ § 2 k.r.o. Wszystko to sprawia, że niezdefiniowana w prawie ubezpieczeń społecznych przesłanka niepozostawania wdowy we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci męża, potrzebna dla zweryfikowania uprawnień do wdowiej renty rodzinnej, wymaga zebrania wszechstronnego materiału dowodowego w zakresie istnienia lub braku występowania rzeczywistych więzi małżeńskich oraz jego obiektywnej oceny w postępowaniu rentowym, a także dalszej weryfikacji w sądowym postępowaniu odwoławczym. Skoro bowiem ustawodawca w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ustanowił wyraźnie tę dodatkową istotną przesłankę nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej (w postaci pozostawania we wspólności małżeńskiej albo ustalenia prawa do alimentów wyrokiem lub ugodą sądową), to ustalenie tych okoliczności nie usuwa się w postępowaniu

rentowym spod oceny i decyzji organów ubezpieczeń społecznych, a te poddają się odwoławczej weryfikacji sądowej. Oznacza to, że - w razie wątpliwości co do istnienia do dnia śmierci współmałżonka wspólności małżeńskiej pomiędzy małżonkami i braku prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową - organ rentowy może wydać decyzję odmawiającą przyznania (ustalenia) prawa wdowy (wdowca) do renty rodzinnej, jeżeli wykaże, że małżonkowie do dnia śmierci jednego z nich nie pozostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej. Następnie sąd ubezpieczeń społecznych przy pomocy wszelkich dostępnych środków dowodowych (por. wyroki: z dnia 7 maja 1997 r., II UKN 141/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 61 i z dnia 8 grudnia 1998 r., II UKN 357/98, OSNAPiUS 2000 nr 3, poz. 112), weryfikuje zasadność takiej decyzji, niezależnie od trudności dowodowych, na które z reguły napotyka taka procedura.

Punktem wyjścia do racjonalnego odkodowania stanu niepozostawania wdowy do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej jest nieprzypadkowe i jednakowe unormowanie w tym samym przepisie (art. 70 § 3 ustawy emerytalnej) sytuacji prawnej małżonki rozwiedzionej lub wdowy, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Przysługuje im prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełniania warunków określonych w ust. 1 lub 2, miały w dniu śmierci męża prawo do alimentów ustalone wyrokiem sądowym lub ugodą sądową. Identyczność unormowania sytuacji prawnej małżonki rozwiedzionej i wdowy, która nie pozostawała do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej, zakłada *prima facie* porównanie sytuacji prawnej małżonki rozwiedzionej i takiej wdowy, wobec której przed śmiercią męża istniały przesłanki do wystąpienia z żądaniem, aby sąd rozwiązał jej małżeństwo przez rozwód, ale nie wystąpił o to żaden z małżonków, albo rozwód byłby niedopuszczalny z przyczyn określonych w art. 56 § 2 lub 3 k.r.o., tj. jeżeli wskutek jego orzeczenia miałyby ucierpieć dobro wspólnych dzieci albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (§ 2), bądź żądał go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia (§ 3). To samo dotyczy możliwości orzeczenia separacji prawnej, która jest prawnie niedopuszczalna w przypadkach określonych w art. 61¹ § 2 k.r.o. Taki kierunek wykładni mógłby prowadzić do wniosku, że wdowa nie pozostawała do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej wówczas, jeżeli pomiędzy małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia w rozumieniu art. 56 § 1 k.r.o., albo zupełny rozkład pożycia w rozumieniu art. 61¹ k.r.o., a małżonkowie, pomimo utrzymywania formalnego tytułu

małżeństwa, pozostawali w rozłączeniu w nieistniejącym faktycznie małżeństwie. Skoro na gruncie art. 70 § 3 ustawy emerytalnej wdowa jest traktowana tak samo jak małżonka rozwiedziona, to wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim w rzeczywistej wspólności małżeńskiej, ale pozostawała w rozłączeniu w faktycznie nieistniejącym związku małżeńskim, nabywałaby prawo do renty rodzinnej tylko wówczas, jeżeli miała prawo do alimentów ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, chyba żeby orzeczenie rozvodu lub separacji, a tym samym sądowy tytuł zasądzenia alimentów, były prawnie niedopuszczalne. Na gruncie takiego założenia można by twierdzić, że wdowa do dnia śmierci męża nie pozostawała we wspólności małżeńskiej wówczas, gdy między małżonkami nastąpił zupełny lub trwały rozkład pożycia w rozumieniu art. 56 § 1 k.r.o. oraz zupełny rozkład pożycia w przypadku separacji (art. 61¹-61⁶ k.r.o.), a żaden z małżonków nie wystąpił z żądaniem orzeczenia rozvodu lub separacji, albo wydanie takiego orzeczenia nie byłoby dopuszczalne z przyczyn ustawowo określonych. Równocześnie przy takim sposobie weryfikowania uprawnień do renty rodzinnej należałoby mieć na uwadze także to, że obok prawnych ograniczeń dopuszczalności orzekania o rozwodzie lub separacji prawnej, mogą występować przypadki niepodejmowania starań o wszczęcie takich postępowań z rozmaitych przyczyn, w tym z powodu kosztów i uciążliwych procedur, krytycznej oceny rodziny lub otoczenia, nadziei na odrodzenie się więzi małżeńskich lub braku światopoglądowej akceptacji dla tych instytucji prawa rodzinnego.

Takiej radykalnej koncepcji wykazywania stanu niepozostawania małżonków w faktycznej wspólności małżeńskiej z punktu widzenia możliwości lub dopuszczalności potencjalnego orzeczenia rozvodu lub separacji z powodu kryzysu lub definitywnego zerwania duchowych, fizycznych i materialnych więzi małżeńskich, Sąd Najwyższy nie zaakceptował, w szczególności podważając dopuszczalność i celowość prowadzenia w postępowaniu rentowym procedur zmierzających do ustalania przez organ rentowy, a następnie do weryfikowania przez sąd ubezpieczeń społecznych przesłanek potencjalnego orzekania o rozwodzie lub separacji. Takie ustalenia lub postępowanie prowadzone po śmierci jednego z małżonków przez organ rentowy i sąd ubezpieczeń społecznych, nieprzygotowane oraz nieuprawnione do weryfikowania przesłanek koniecznych do orzeczenia rozvodu lub separacji i to po śmierci jednego z małżonków (art. 56 § 1 k.r.o. albo art. 61¹ § 1 i 3 k.r.o.) albo do ustalania ustawowej niedopuszczalności takiego orzekania (art. 56 § 2 i 3 k.r.o. bądź art. 61¹ § 2 k.p.c.), byłyby dotknięte istotną wadą ułomnego prowadzenia tego rodzaju skompli-

kowanego „rodzinnego” postępowania dowodowego, które nie mogłoby doprowadzić do miarodajnie przesądających ustaleń w zakresie ustalenia przesłanek do potencjalnego orzeczenia rozvodu lub separacji, a w konsekwencji do przyjęcia stanu niepozostawania wdowy (wdowca) do dnia śmierci drugiego małżonka we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o prawie do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach).

Ostatecznie skład powiększony Sądu Najwyższego zaakceptował ten kierunek wykładni sądowej, która przyjmuje, że jeżeli nie orzeczono rozvodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II UK 248/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 62), uznając, że dalej idące stanowisko zakładające, iż dopiero i wyłącznie orzeczenie rozvodu lub separacji prawnej wyklucza nabycie takiego prawa przez wdowę, która nie miała w dniu śmierci męża prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową, zaprzeczałoby treści art. 70 § 3 ustawy emerytalnej. Akceptacja tego ostatniego poglądu w istocie rzeczy eliminowałaby bowiem z treści tego artykułu sformułowanie ograniczające prawo do renty rodzinnej wdowy, która w dniu śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, a nie miała orzeczonych alimentów, co oznaczałoby niedopuszczalną ingerencję w obowiązujący stan prawny w drodze wykładni sądowej prowadzącej do istotnego zawężenia treści i znaczenia normatywnego tego zakresu unormowania art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, kreując w istocie rzeczy odmienne brzmienie tego przepisu.

Domniemanie pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o prawie wdowy (wdowca) do renty rodzinnej jest wzruszalne, co następuje w razie udowodnienia przez organ rentowy, że w konkretnym przypadku ubiegania się wdowy (wdowca) o prawo do tego świadczenia, pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie. W ramach badania rozmaitych oraz z natury rzeczy na ogół różniących się i zindywidualizowanych stanów faktycznych, których ocena ma na celu ustalenie lub zweryfikowanie przesłanki pozostawania lub niepozostawania wdowy (wdowca) w faktycznej wspólności małżeńskiej trudno jest wypracować (o ile w ogóle jest to możliwe) jeden abstrakcyjny wzorzec normatywnie oddziałujący na sporne stany faktyczne. Gdyby określenie takiego modelowego rozwiązania było możliwe, to ustawodawca powinien zmierzać do ustanowienia legalnej definicji tego

dotatkowego warunku istotnego do nabycia prawa do renty rodzinnej. *De lege lata*, zweryfikowanie odmownej decyzji rentowej opartej na wskazywanych przez organy rentowe okolicznościach świadczących o niepozostawaniu małżonków, do dnia śmierci jednego z nich, w faktycznej wspólności małżeńskiej należy do sądów ubezpieczeń społecznych, które oceniają, czy w konkretnych stanach faktycznych małżonkowie z własnej woli nie korzystali z praw małżeńskich i nie realizowali powinności małżeńskich w rozmaitych sferach wspólnoty małżeńskiej, co doprowadziło do jej unicestwienia, pomimo formalnie utrzymywanego małżeństwa. W konkretnych stanach faktycznych należy uwzględnić przede wszystkim to, że pozbawienie wdowy (wdowca) prawa do renty rodzinnej ma oparcie w szczególnym przepisie prawa ubezpieczeń społecznych, który nie poddaje się dowolnej ani rozszerzającej wykładni, ale wymaga precyzyjnych i jednoznacznych ustaleń w zakresie ustalenia prawnie niedookreślonego stanu niepozostawania we wspólności małżeńskiej, który powinien być rozeznany z koniecznym odniesieniem do konstytucyjnych zasad: ochrony i opieki nad małżeństwem (art. 19 Konstytucji) oraz uwzględniania dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej Państwa (art. 71 Konstytucji RP). Sprawa to, że istotne wątpliwości dotyczące wykazania (udowodnienia) okoliczności świadczących o niepozostawaniu we wspólności małżeńskiej powinny przemawiać za nabyciem prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca), w stosunku do których organ rentowy nie udowodnił zniweczenia faktycznej wspólności małżeńskiej. Istnienie wspólności małżeńskiej należy zatem oceniać na podstawie wszelkich okoliczności faktycznych, które - w przypadku braku formalnego orzeczenia rozwodu lub separacji i równoczesnego nieistnienia dowodów na całkowite rozbitcie faktycznych więzi małżeńskich małżeństwa - mogą wskazywać na utrzymanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Na gruncie prokonstytucyjnej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, odmowa przyznania prawa do renty rodzinnej nie może w szczególności prowadzić do pokrzywdzenia uprawnionego małżonka, który - pomimo kryzysu więzi małżeńskich - dążył do utrzymywania łączności małżeńskiej i rodzinnej, przez co wspólność małżeńska nie została całkowicie unicestwiona. Rzecz jasna o ustaniu wspólności małżeńskiej nie może być mowy w uzasadnionych lub usprawiedliwionych życiowo przypadkach przejściowego rozłączenia małżonków, spowodowanych np. brakiem wspólnego mieszkania, stanem zdrowia lub potrzebą leczenia, długotrwałym wyjazdem służbowym, nauką lub pracą zarobkową w odległych miej-

scowościach, a nawet odbywaniem kary pozbawienia wolności, jeżeli pomiędzy małżonkami nie ustały rzeczywiste więzi małżeńskie.

Ze względu na znaczenie dla praktyki sądowej i w celu wyeliminowania utrzymujących się rozbieżności w orzecznictwie skład powiększony Sądu Najwyższego postanowił nadać podjętej uchwale moc zasady prawnej na podstawie art. 61 § 6 zdanie drugie ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

=====